

Para – Natalia Szroeder

Za dużo spraw, za dużo spięć,
spóźniona biegnę
Omijam ludzi sznur
Za parę kaw, za parę zdjęć i niepotrzebnie
Za karę jakby znów
Kiedyś i ja, kiedyś i mnie
to obojętne
Się stanie jeden plus
Minie mi drive i minie chęć, a miny wściekłe
Nie będą boleć już

Sen z powiek sama sobie spędzam jak kat
I znów zalewa mnie żal
W tych obcych twarzach ogień,
klękam bez szans
Kogo obchodzi mój żal?

Za mało jem, za mało śpię,
a tyle słyszę
Że mam o siebie dbać
Nie szukać dram, dać sobie czas nim się wylizę
To zwykle trochę trwa
Pamiętam jak mnie cieszył maj,
zapachy senne
I tak się chciało żyć.
A teraz maj, i tyle mam te swoje brednie
I nie śni mi się nic

Sen z powiek sama sobie spędzam jak kat
I znów zalewa mnie żal
W tych obcych twarzach ogień,
klękam bez szans
Kogo obchodzi mój żal?

Kogo obchodzi mój żal?

Kogo obchodzi mój żal?

Za dużo spraw, za dużo spięć,

spóźniony biegiesz

Omijasz ludzi sznur

Za parę kaw, za parę zdjęć

i niepotrzebnie

Za karę jakby znów

Kiedys i ty i tobie też to obojętne

Się stanie jeden plus

Minie ci drive i minie chęć,

a miny wściekłe

Nie będą boleć już



Słowa: Natalia Szroeder

Muzyka: Natalia Szroeder, Archie Shevsky

Rok wydania: 2021